



Mija maj - miesiąc poświęcony Matce Bożej. Na prośbę naszej redakcji Ula Pruś przedstawia swoje przemyślenia dotyczące tego tematu.

„Z Maryją na majówkę”.

W maju – miesiącu licznych pieszych lub rowerowych wędrówek, Najświętsza Panienka zaprasza nas do siebie na modlitewny szlak. Maryja, zachęcając do odmawiania Różańca, pragnie uchronić nas od wewnętrznego zepsucia powodowanego grzechami, które tak często popełniamy. Fatimska Pani z uwagą patrzy na swoich podopiecznych, ofiarowanych Jej przez samego Jezusa w dniu Jego cierpienia na krzyżu, i wiem, że nie zawaha się im pomóc podając w potrzebie swoją matczyną dłoń.

Chroniąc nas przed upadkami i ludzką słabością, pragnie jednocześnie powiedzieć, jak ważny jest nasz duchowy rozwój, który zawsze kieruje nas „ku górze”, pozwalając tym samym uniknąć tego, co Jej zdaniem nie jest dla nas dobre. Podkreśla znaczenie pokornej modlitwy, która daje nam nadzieję, że nie spotka nas zło, że nie zawiedziemy się. W zamian Matka Kościoła pragnie tylko ofiarności naszych serc, oddanych Bogu i ludziom.

Maryja to zatroskana Matka z sercem pełnym łask, Matka, która niesie w swych dłoniach boży pokój. W tym momencie ważne jest jedno słowo: poświęcenie. Jeżeli będziemy okazywali innym swoje zainteresowanie, jeżeli przy Maryi nauczymy się poświęcać Bogu codzienne trudności, to ten pokój zostanie nam dany. Nie wahajmy się zatem nie tylko w maju, ale w każdym miesiącu, razem z naszą Niepokalaną Matką kroczyć po drogach codzienności prosto w ramiona Jej Boskiego Syna.

Źródło: parafia.chroberz.info